

Sygnatura akt XIII GC 361/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

(...), dnia 1 lutego 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XIII Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Piotr Chańko

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Małgorzata Denys

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2016 roku w Łodzi

sprawy z powództwa P.

przeciwko M. M.

o zapłatę 34594,06 złotych

1. oddała powództwo,

2. zasądza od P. we W. na rzecz M. M. kwotę 2.417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygnatura akt XIII GC 361/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 listopada 2014 roku powód, P. we W. wniósł o zasądzenie od pozwanej M. M. kwotę 34.594,06 złotych wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż pozwana zawarła umowę z (...) Bank (...), która zobowiązywała do zwrotu poprzednikowi prawnemu powoda kwoty pieniężnej objętej pozwem. Ponieważ pozwana nie dokonała zapłaty, w dniu 23 lipca 2013 roku pierwotny wierzyciel przeniósł wierzytelność na powoda.

/pozew, k. 3-28/

Nakazem zapłaty z dnia 11 września 2014 roku wydanym w postępowaniu upominawczym Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi uwzględnił w całości żądanie pozwu.

/nakaz, k. 30/

W sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 15 stycznia 2015 roku pozwana wniosła o oddalenie powództwa podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia. Pozwana ponadto podniosła zarzut nieudowodnienia roszczenia, wobec faktu, że jedynym dowodem na istnienie zobowiązania był wyciąg z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego, który zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego nie ma mocy dokumentu urzędowego, pozwana zaś zaprzeczyła jego treści.

/sprzeciw, k. 35-36/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strony procesu są przedsiębiorcami. Wierzytelność nabyta w drodze cesji przez powoda była związana z prowadzeniem działalności gospodarczej przez pozwanego.

/okoliczność bezsporna,

M. M. (3) zawarła w z (...) Bank (...) S.A. umowę kredytu/pożyczki w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej jako (...) – M. M. (3) o numerze (...) - (...). Umowa ta została wypowiedziana w dniu 16 czerwca 2006 roku.

/okoliczność przyznana w sprzeciwie, k. 36, pismo (...) Bank (...) S.A., k. 40/

W dniu 23 lipca 2013 roku P. we W. nabył od (...) Bank (...) S.A. wierzytelność wobec M. M. wynikające z umowy zawarte w dniu 29 lipca 2005 roku o numerze (...) - (...). Na wysokość wierzytelności składała się należność główna wynosila 10.243,82 złote oraz odsetki ustawowe w kwocie 24.350,24 złote.

/wyciąg z ksiąg rachunkowych, k. 6, umowa cesji, k. 7-26/

M. M. (3) dokonywała w latach 2005 – 2010 szeregu wpłat na rzecz pierwotnego wierzyciela. Ostatnia spłata nastąpiła w dniu 20 października 2010 roku.

/pismo (...) Bank (...) S.A., k. 40/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu.

W ocenie Sądu zasadnym okazał się podniesiony w sprzeciwie zarzut przedawnienia roszczenia. Przedmiotem sporu było żądanie zapłaty wierzytelności, która od chwili powstania miała charakter pieniężny. Zgodnie z art. 117 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Jak wynika z art. 117 § 2 po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia.

Zgodnie zaś z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Roszczenie (...) Bank (...) przysługiwało przeciwko pozwanej prowadzącej w dacie powstania wierzytelności działalność gospodarczą, co wynika wprost z treści wyciągu z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego nr(...) (...)/ z dnia 17 listopada 2014 roku.

Istotnym zatem jest określenie, kiedy wierzytelność stała się wymagalna. Okoliczność ta nie została wykazana dokumentami załączonymi do pozwu. Powód wykazał jedynie kiedy wierzytelność powstała, ale jako pożyczka lub kredyt, spłata tej wierzytelności powinna następować w ratach, z których każda miała inny termin płatności i w konsekwencji osobno powstawała wymagalność poszczególnych rat oraz osobno ulegały one przedawnieniu.

Jedynym dowodem na treść stosunku obligacyjnego było pismo pierwotnego wierzyciela, odnośnie rat spłat zobowiązania – płatnych bezpośrednio do rąk cedenta. Z pisma tego wynika, iż ostatnia spłata nastąpiła w dniu 20 października 2010 roku i po tej dacie pozwana nie wykonywała swojego zobowiązania. Pozew wniesiono w dniu 21 listopada 2014 roku, a zatem po upływie ponad czterech lat od daty ostatniej płatności na rzecz cedenta. W konsekwencji, wobec braku wykazania, że doszło do przerwy biegu terminu przedawnienia, należy przyjąć, że termin trzyletni upłynął powodując przedawnienie dochodzonej wierzytelności.

Za czynność powodującą przerwanie biegu terminu przedawnienia nie można uznać dokonania zbycia wierzytelności przez cedenta na rzecz powoda w dniu 23 lipca 2013 roku. Zgodnie bowiem z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Zbycie wierzytelności przed upływem terminu przedawnienia nie powoduje zatem przerwania biegu tego terminu. Zgodnie bowiem z art. 513 § 1 k.c.

dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. Przepis ten bowiem wyraża ogólną zasadę niepogorszenia sytuacji dłużnika przy przelewie wierzytelności, stąd wniosek, że czynności obligacyjne, mające za przedmiot wierzytelność jako prawo majątkowe nie przerywają biegu przedawnienia przelanych wierzytelności. W świetle powyższego, powództwo wobec pozbawienia roszczenia przymiotu zaskarżalności na skutek upływu czasu stało się zobowiązaniem naturalnym, od którego spełnienia pozwana skutecznie się uchyliła.

Ustalenie w oparciu o zarzut pozwanego, iż wierzytelność jest przedawniona, prowadzi do braku konieczności analizy pozostałych przesłanek roszczenia. Niemniej, na wypadek niepodzielenia rozważań Sądu w tym zakresie, należy podnieść, iż roszczenie nie zostało także wykazane co do wysokości.

Zgodnie z treścią art. 509 §1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba że sprzeciwiałoby się to zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Kluczowym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest dokument złożony do karty 6, a zatem wyciąg z ksiąg i rachunków funduszu sekurytyzacyjnego z dnia 17 listopada 2014 roku. Należy zatem ustalić w niniejszej sprawie po pierwsze, czy dokument ten jest dokumentem urzędowym. Po drugie, jaki jest zakres płynącego domniemań ze spornego wyciągu. Po trzecie, czy wyciąg ten jest wystarczającym dowodem na istnienie i zakres wierzytelności objętej pozwem.

Na podstawie art. 2 ustawy o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych z dnia 19 kwietnia 2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 777) art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych został zmieniony. Zgodnie ze wskazanym przepisem, w art. 194 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 i dodaje się ust. 2 w brzmieniu: „Moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, **nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym**”. W świetle art. 3 powołanej ustawy nowelizującej, ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Pozew wniesiono 21 listopada 2014 roku, a zatem po dacie wejścia w życie nowelizacji art. 194. Także po tej dacie sporządzono wyciąg z ksiąg funduszu.

Wyciąg z ksiąg funduszu nie może zawierać innych danych ponad te, które ujawniane są w samych księgach rachunkowych według przepisów ustawy o rachunkowości i przepisów wykonawczych do tej ustawy.

Natomiast zgodnie z art. 23 ust. 2 ustawy o rachunkowości, zapis księgowy powinien zawierać co najmniej: datę dokonania operacji gospodarczej, określenie rodzaju i numer identyfikacyjny dowodu księgowego stanowiącego podstawę zapisu oraz jego datę, jeżeli różni się ona od daty dokonania operacji, zrozumiwały tekst, skrót lub kod operacji, kwotę i datę zapisu, oznaczenie kont, których dotyczy. Zatem uzasadniony jest wniosek, że dane ujmowane w księgach rachunkowych funduszu oraz wyciągu z tych ksiąg mogą stanowić dowód jedynie tego, że określonej kwoty wierzytelność jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tych księgach zdarzenia - najczęściej cesji wierzytelności.

Sam wpis w księgach rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nie przesądza jeszcze o tym, że konkretna wierzytelność faktycznie istnieje. W ramach kontroli rachunkowej nie jest bowiem oceniana strona prawna konkretnej transakcji i jej skuteczność w świetle prawa cywilnego. Celem prowadzenia ksiąg rachunkowych funduszu jest jedynie wykazanie dokonywanych operacji zakupu, lub sprzedaży w celach finansowych. Oznacza to, że sam fakt dokonania zapisu w księgach funduszu o istnieniu wierzytelności nie wiąże się z domniemaniem prawnym, że wierzytelność ta istnieje.

Zatem w ocenie Sądu, o ile należy przyjąć, że wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu potwierdza fakt dokonania cesji (nabycia wierzytelności), o tyle do wykazania istnienia wierzytelności, w razie zaprzeczenia przez pozwanego jej istnieniu, konieczne jest przedstawienie przez fundusz odpowiednich dowodów na treść stosunku głównego. Na tożsamym stanowisku stanął również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 13 czerwca 2013 roku, sygn. akt V CSK 329/12.

Istnienie i treść stosunku obligacyjnego, w tym chociażby sposób naliczania odsetek od zadłużenia – nadal obciążają stronę, która z faktu istnienia zobowiązania wyciąga korzystne skutki prawne.

Zasadnym zatem okazał się zarzut nieudowodnienia roszczenia. Zgodnie z art. 232 k.p.c. strony zobowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Art. 3 § 2 k.p.c. nakazuje twierdzenia faktyczne poprzeć przedstawionym przez stronę dowodami (ciężar przytoczenia).

Powyżej powołane przepisy statuują jedną z podstawowych zasad procesu cywilnego, jaką jest zasada kontryktoryjności. Zgodnie z jej założeniem, ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie, a także że sąd orzekający nie jest obciążony odpowiedzialnością za rezultat postępowania dowodowego, którego dysponentem są strony (por. wyrok SN z dnia 7 października 1998 r., II UN 244/98, OSNP 1999/20/662).

Rola sądu nie polega na wykonywaniu obowiązków procesowych ciążyących na stronach (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 27 listopada 1996 r., III Aua 26/96, OSNC 1997/1/4). Rzeczą sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do prowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76).

Konsekwencje nieudowodnienia faktu, z którego wynika roszczenie procesowe obciążają zatem powoda. Podkreślić przy tym należało, że jak zauważono w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2010 roku, sygn. akt I BU 8/10, wykrycie prawdy przez Sąd ogranicza się w zasadzie do przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, na nich spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.), zasada prawdy materialnej nie może bowiem przekreślać kontryktoryjności procesu i ciężar wskazania niezbędnych dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych. Działanie Sądu z urzędu i przeprowadzenie dowodu niewskazanego przez stronę jest dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach oraz musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia. Wobec występowania w sprawie przez wyspecjalizowany podmiot rynku finansowego, sięgnięcie po inne dowody niż zaoferowane przez powoda mogłoby in casu naruszyć równowagę stron procesu.

Powód skoncentrował całą swoją aktywność dowodową na wykazaniu skuteczności nabycia wierzytelności. Bez słowa komentarza, a tym bardziej bez wskazania dowodów, pozostawiono kwestie:

- podstawy faktycznej zobowiązania;
- podstawy prawnej (jaka umowa, pożyczki, czy kredytu i na jaki okres została zawarta);
- podstawy i zakresu naliczania odsetek, zasad ich kapitalizacji oraz wyjaśnienia, czy skapitalizowano odsetki ustawowe, czy umowne oraz jak zaliczano dokonywane przez pozwaną wpłaty w latach 2005-2010.

W oparciu o oświadczenie Sąd ustalił natomiast, iż kredyt został pozwanej w całości wypowiedziany jeszcze w dniu 16 czerwca 2006 roku, ponieważ jedyną informacją zawartą w stanowisku powoda, jest wyjaśnienie, iż wierzytelność dotyczy usług bankowych. Takie oznaczenie źródła zobowiązania w żadnej mierze nie pozwala na skonkretyzowanie wierzytelności. Przeciwnie, dowodzi braku dowodów na istnienie wierzytelności, bowiem powód nie przejął inicjatywy dowodowej i ciężaru przytoczenia po zapoznaniu się z zarzutami strony pozwanej zawartymi w sprzeciwie.

W konsekwencji, gdyby spór toczył się między cedentem a pozwanym, pierwszym elementem postępowania dowodowego byłoby wykazanie treści łączącego strony stosunku prawnego, który stanowił podstawę wzajemnych świadczeń między stronami. Zgodnie z treścią art. 509 §1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba że sprzeciwiałoby się to zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Sytuacja dłużnika przelanej wierzytelności nie może ulec pogorszeniu na skutek przelewu. Dotyczy to zarówno sfery materialnoprawnej, jak i procesowej. Skoro cedent musi udowodnić treść stosunku głównego, zwolnienie powoda – cesjonariusza z tych samych wymogów procesu powodowałoby pogorszenie sytuacji dłużnika i

nieuprawnione, naruszające zasadę równego procesu uprzywilejowanie wyspecjalizowanego podmiotu, jakim jest fundusz sekurytyzacyjny.

Na konieczność równego uprawnienia stron, a także nie tworzenia przywilejów dla określonych grup podmiotów zwracał uwagę Trybunał Konstytucyjny w swoich dotychczasowych wypowiedziach na gruncie art. 2 Konstytucji. Jak podkreślał Trybunał Konstytucyjny, zasada sprawiedliwości społecznej wymaga, aby równo traktować podmioty prawa, które charakteryzują się daną istotną cechą. Co więcej różnicowanie podmiotów prawa może być uznane za dopuszczalne na gruncie zasady równości, w sytuacji jeżeli służy realizacji zasady sprawiedliwości społecznej (zob. wyrok TK z: 6 maja 1998 r., sygn. K 37/97, OTK ZU nr 3/1998, poz. 33; 28 marca 2007 r., sygn. K 40/04, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 33). Względy takie nie zachodzą zaś w niniejszej sprawie. Powód, choć jest profesjonalistą działającym na rynku finansowym, nie wykazał istnienia, treści i zakresu stosunku obligacyjnego, z którego powstało jego roszczenie wobec pozwanego. Dowody na treść stosunku prawnego miał cedent, ale nie wyposażył w nie nabywcy wierzytelności. Wobec powyższego, nie można zaakceptować procesowego uprzywilejowania cesjonariusza względem wymogów stawianych cedentowi, tylko dlatego, że cesjonariusz jest funduszem sekurytyzacyjnym. Nadto, nie można uprzywilejować powoda względem pozwanego, bowiem rezygnacja z udowodnienia twierdzenia zgodnie z regułami procesu cywilnego godziłaby w zasadę równego i kontrykcyjnego procesu.

Jak zaznaczono, powód nie wykazał również sposobu naliczania odsetek oraz choćby nie sprecyzował żądania pozwy, odnośnie tego, czy odsetki dokapitalizowane do kwoty głównej stanowią odsetki ustawowe, czy umowne. Sposób weryfikacji naliczonych odsetek jest tym trudniejszy, że nie wskazano daty powstania wymagalności kwoty głównej. Trudno jednak dostrzec moment wymagalności wierzytelności, skoro nie wskazano tytułu z jakiego wierzytelność wynika. Oznacza to również, że Sąd nie może dokonać weryfikacji, czy na należność pozwanej zostały, czy też nie zaliczone wpłaty wymienione przez cedenta w piśmie z dnia 20 kwietnia 2015 roku. W świetle powyższych rozważań, powód nie dowiódł istnienia wierzytelności dochodzonej pozwem ani co do zasady, ani co do wysokości, co skutkuje oddaleniem powództwa.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu i kosztów celowych. Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.417 złotych. Na koszty te złożyła się opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych oraz koszty zastępstwa procesowego pozwanego w wysokości 2.400 złotych.

ZARZĄDZENIE

- (...)

Dnia 12 lutego 2016 roku